

Sygn. akt II Ca 19/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki SSO Grzegorz Ślęzak
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa S. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 20 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 73/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym, drugim i trzecim sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. W. (1) kwotę 10.000 złotych podwyższa do kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, a zasądzoną od powoda S. W. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.308,80 złotych obniża do kwoty 1.000,60 (jeden tysiąc 60/100) złotych, a w pozostałym zakresie apelację oddala;**

**2. zasądza od powoda S. W. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 19/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Opocznie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. W. (1) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie w kwocie 60 000,- zł. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. W. (1) kwotę 10.000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 4 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty a w pozostałej części powództwo oddalił.

Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od powoda S. W. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.308,80 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 25 listopada 2006 r. w miejscowości P. kierujący samochodem marki P. o nr rej. (...) R. S. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi M. o nr rej. (...) wraz z naczepą kierowanemu przez S. P., czym doprowadził do zderzenia się pojazdów. Na skutek przedmiotowego zdarzenia kierujący samochodem P. R. S. i pasażerowie tego pojazdu S. W. (2) oraz T. G. ponieśli śmierć na miejscu.

Śledztwo w sprawie opisanego wyżej wypadku zostało umorzone postanowieniem z dnia 20 marca 2007 r. wobec śmierci sprawcy na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

S. W. (2) w dacie śmierci miał ponad 70 lat, był emerytem, dodatkowo prowadził gabinet bioenergoterapeutyczny mieszczący się w domu powoda S. W. (1) przy ulicy (...) w O.. W dacie śmierci ojca powód miał 47 lat, mieszkał ze swoją ówczesną żoną i córką. Pracował w (...) Oddział w I., gdzie pracuje do dnia dzisiejszego. Już przed datą śmierci ojca sytuacja w związku małżeńskim powoda była zła. Powód rozwiódł się w 2007 r., po czym w 2008 r. poznał kolejną partnerkę, z którą zawarł związek małżeński w 2010 r. i mieszka z nią wspólnie w domu w O. przy ul. (...).

Powód ma trzech braci, w tym jednego przyrodniego. Ma z rodzeństwem dobre relacje. Jako jedyny z rodzeństwa pozostał w O.. Miał z ojcem bliski kontakt. Widywali się praktycznie codziennie, także ze względu na mieszczący się w domu powoda gabinet bioenergoterapeutyczny. Ojciec wspierał go zarówno psychicznie jak i finansowo. Powód dobrze czuł się w jego obecności, gdyż jego ojciec był osobą tolerancyjną, cierpliwą, opiekuńczą. Po jego śmierci powód był przygnębiony, smutny, stał się bardziej nerwowy, zamknięty w sobie. Uzyskał jednak pomoc i wsparcie od szwagierki, która jest lekarzem psychiatrą, co skutkowało tym, że po kilku miesiącach jego stan psychiczny uległ poprawie, znów zbliżył się do rodziny, zaczął się otwierać. Utrzymuje stałe kontakty z braćmi i ich rodzinami. Razem spędzają wiele rodzinnych uroczystości i świąt. Z bratem P. powód ma stały kontakt telefoniczny i widuje się z nim średnio raz w miesiącu. Powód ma także dobry kontakt z córką, która mieszkała z nim do zeszłego roku, kiedy to wyprowadziła się do swojego partnera.

W konsekwencji powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z przepisem art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tegoż środka komunikacji. Jednakże, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

W świetle art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

W myśl art. 34 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przesłankami odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec poszkodowanego są zatem z jednej strony przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego, z drugiej zaś strony - istnienie ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W razie zaistnienia owych przesłanek, ubezpieczyciel odpowiada w zakresie odpowiedzialności sprawcy szkody.

Odpowiedzialność kierującego pojazdem sprawcy wypadku drogowego z dnia 25 listopada 2006 r., a tym samym pozwanego ubezpieczyciela za skutki tego zdarzenia drogowego jest co do zasady bezpieczna.

Zgłoszone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie znajduje podstawę w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Stanowisko takie jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10 (LEX nr 604152) Sąd Najwyższy przyjął, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10 (LEX nr 785681) oraz z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/10 (LEX nr 848128). W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 11 maja 2011 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przeciwnego argumentu nie może stanowić sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 r., uprawnień sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznana krzywdę. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Zagadnieniem tym Sąd Najwyższy zajął się także w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie 111 CZP 32/2011 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2011/7, Lex Polonica nr 2576959).

Stanowisko wyrażone w powołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji w pełni podzielił uznając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że art. 23 k.c. zawiera katalog dóbr osobistych człowieka, które zostają pod ochroną prawną. Jest to jednak bez wątpienia katalog otwarty. Ustawodawca bowiem wymieniając w treści w/w artykułu dobra osobiste, które poddaje ochronie prawnej robi to używając zwrotu „w szczególności”. Tym samym katalog dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej jest zmienny i kształtuje je (zwiększa) judykatura. W judykaturze przyjmuje się powszechnie, iż do katalogu dóbr osobistych, które podlegają ochronie prawnej na gruncie prawa cywilnego należą między innymi tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej a także więzi rodzinne. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 objęte są bowiem wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

Podobne stanowisko zostało wprost wskazane w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10, gdzie Sąd Najwyższy podkreśla, iż „trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP. art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź między członkami rodziny pozostaje pod ochroną prawną przewidzianą w treści art. 23 i 24 k.c.”

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że na skutek tragicznej śmierci S. W. (2) doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci więzi rodzinnej łączącej go ze zmarłym ojcem. Powód często widywał się z ojcem, mógł liczyć na jego wsparcie zarówno w sferze psychicznej jak i materialnej. Nagła tragiczna śmierć ojca była dla powoda przyczyną bólu, smutku, żalu, przygnębienia. Negatywnie wpłynęła na jego stan emocjonalny, wywołując u niego poczucie straty. Jednocześnie Sąd przyjął, iż była to typowa reakcja żałoby po stracie osoby bliskiej, która wraz z upływem czasu uległa zanikowi. Zerwanie więzi rodzinnej z ojcem wywołało niewątpliwie u powoda poczucie krzywdy, ale nie w takim zakresie jak stara się wykazać powód. Śmierć ojca nie zdezorganizowała mu życia, nie zmieniła jego sytuacji zawodowej, w jej wyniku powód nie stał się osobą samotną. Wręcz odwrotnie, powód w dacie śmierci ojca był osobą w dojrzałym wieku, samodzielną, posiadającą własną rodzinę. Jego sytuacja rodzinna nie uległa istotnej zmianie po śmierci ojca. Co prawda w rok po przedmiotowym zdarzeniu ówczesny związek małżeński powoda uległ rozwiązaniu przez rozwód, jednak trudno łączyć ten fakt ze śmiercią ojca w obliczu kryzysu w związku powoda, który rozpoczął się już wcześniej, a zachowania powoda wręcz

ten kryzys pogłębiały. Potwierdzają to zeznania samego powoda, który w trakcie przesłuchania stwierdził cyt: „w naszym związku małżeńskim na datę śmierci ojca było już źle”. Świadek P. W. zeznał natomiast, że w dniu śmierci ojca wraz z powodem wracali z Z.: „ja z dziewczyną i brat też z dziewczyną”. Na uwagę zasługuje także fakt, że powód po śmierci ojca mógł liczyć na wsparcie rodziny oraz na profesjonalną pomoc szwagierki, która jest lekarzem psychiatrą. Zauważyć przy tym należy, że zastosowana terapia przyniosła rezultaty bez konieczności wsparcia farmakologicznego, co przyznała świadek A. W.. Dzięki temu powód poradził sobie z reakcją żałoby, wrócił do codziennego, normalnego funkcjonowania. Wbrew temu co starał się wykazać, nie zaprzestał kontaktów towarzyskich, nie zrezygnował z nowych znajomości. W stosunkowo krótkim czasie poznał nową partnerkę i zawarł z nią związek małżeński.

Nie można pominąć także okoliczności, w jakim wieku znajdowała się osoba poszkodowana i uprawniona i w jakich uwarunkowaniach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja po stracie rodzica osoby małoletniej, która funkcjonuje w tej ramach rodziny, a inna sytuacja osoby dorosłej, która nie pozostawała ze zmarłym rodzicem we wspólnym gospodarstwie domowym. Ojciec powoda w dacie wypadku miał przeszło 76 lat. Powód był 47 - letnim mężczyzną, mieszkał z żoną i dorosłą córką, z którymi prowadził gospodarstwo domowe. Jak sam przyznał, ojciec wspierał go cały czas finansowo i po jego śmierci, ze względu na ograniczone własne możliwości finansowe, nie zrealizował wcześniejszych planów co do remontu domu. Powyższa podnoszona przez powoda okoliczność zmierza w istocie do wykazania pogorszenia się jego sytuacji życiowej, które to roszczenie wymaga wykazania szkody majątkowej i jest rodzajowo i normatywnie odmienne od żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, naruszenie dobra osobistego i nie podlega rekompensacie w ramach zgłoszonego żądania. Ponadto w ocenie Sądu uzależnianie przez powoda przeprowadzenia inwestycji od pomocy finansowej ze strony wówczas blisko 80 - letniego ojca nie jest postawą pożądaną.

Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W przypadku ustalenia wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości (zob. wyrok S. A. w Białymstoku z 3.04.2014 r. I A Ca 886/13; LEX nr 1455537). Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że powód po śmierci ojca dość szybko odnalazł się w zmienionej rzeczywistości, w krótkim czasie podjął ważne kroki życiowe - rozwiódł się, nawiązał nową znajomość, zawarł kolejny związek małżeński. Reakcja żałoby po śmierci ojca przybrała postać wspomnień po nim, odwiedzin grobu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasądzona na rzecz powoda kwota w wysokości 10.000,- zł jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy, przedstawia dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierna w odniesieniu do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Odsetki od świadczenia zasądzonego na rzecz powoda, Sąd mając na uwadze treść zgłoszonego żądania w tym przedmiocie, zasądził od dnia następnego po dniu wydania decyzji strony pozwanej kończącej proces likwidacji szkody. Data ta uwzględnia równocześnie 30 - dniowy termin przyznany ubezpieczycielowi przez ustawodawcę na likwidację szkód.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako wygórowane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty procesu poniesione przez powoda S. W. (1) złożyły się: opłata sądowa - 600,- zł, opłata od pełnomocnictwa - 17,- zł, wynagrodzenie pełnomocnika według norm przepisanych - 3.600,- zł, koszty przesyłek - 15,20 zł. Łącznie daje to kwotę 4.232,20 zł. Strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 3.617,- zł. Razem koszty procesu wyniosły 7.849,20 zł. Powód przegrał proces w 5/6 częściach, a zatem obciążają go koszty procesu w kwocie 6.541,- zł. Faktycznie poniósł koszty w kwocie 4.232,20 zł, a zatem różnicę pomiędzy tymi kwotami, tj. kwotę 2.308,80 zł. Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, który zaskarżył go w części oddalającej powództwo co do kwoty 50.000,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz orzekającej o kosztach procesu.

Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie na rzecz powoda na poziomie 10.000,00 zł. jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć ojca.

W konsekwencji pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 50.000,00 zł., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Przewidziane w art. 24 i 448 k.c. środki usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych pozostawać powinny w związku z rodzajem chronionego dobra osobistego, sposobem jego naruszenia, a także konsekwencjami naruszenia dla pokrzywdzonego. Ocena zgłoszonych przez pokrzywdzonego roszczeń zmierzających do ochrony naruszonych dóbr osobistych i usunięcia skutków ich naruszenia winna być dokonana przez sąd na tle okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku. Istotny jest rodzaj naruszonego dobra, albowiem ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Takie dobra osobiste jak życie, wolność, zdrowie, dobre imię, a także prawo do zachowania więzi rodzinnych i życia w pełnej rodzinie stanowią niewątpliwie dobra szczególne, stąd powinny podlegać wzmożonej ochronie, co przekłada się zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa; nie może prowadzić do nadmiernego bogacenia się.

Konieczność uwzględnienia powyżej przedstawionych kryteriów powoduje, że wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia. Zasadzając określoną kwotę z tego tytułu sąd winien opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Przez krzywdę rozumie się przy tym cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane jak i przyszłe. Zadośćuczynienie ma ją zaś zrekompensować. Jego przyznanie jest zależne od uznania Sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych, więc trudno wymiernych i jego wysokość zależy od każdego, indywidualnego przypadku. Wysokość zadośćuczynienia została określona mianem „odpowiedniej sumy”. Kwota ta w każdym przypadku powinna być ustalana indywidualnie przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Z jednej strony należy więc brać pod uwagę, czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, wiek pokrzywdzonego. Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Ponadto, zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Ustalona w rozpoznawanej sprawie tytułem zadośćuczynienia kwota 10 000 zł nie spełnia wszystkich wskazanych wyżej kryteriów. Wskazana kwota nie uwzględnia przede wszystkim funkcji kompensacyjnej jaką winno spełniać to świadczenie, jest jednocześnie nieadekwatna do rodzaju dóbr jakie zostały naruszone. Podnieść należy, że powód

dochodzi zadośćuczynienia z powodu śmierci ojca a więc osoby bardzo mu bliskiej. Zadośćuczynienie winno być więc podwyższone. W ocenie sądu Okręgowego uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy powodowi należy przyznać zadośćuczynienie w kwocie 20000 zł. i tak określone zadośćuczynienie uwzględni relacje w jakich powód pozostawał z ojcem.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wysokość zadośćuczynienia mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. W omawianej sprawie należy dostrzec, że powód jest osobą dojrzałą, wiek w jakim się znajdował w dacie śmierci ojca winna charakteryzować również świadomość niebezpieczeństwa ( i nieuchronności ) rozstania z rodzicami. Wskazać również należy, że po śmierci ojca nie pozostał sam i mógł korzystać ze wsparcia osób najbliższych a trauma związana ze śmiercią ojca nie była w jego przypadku zbyt znaczna. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest sprawą indywidualną każdej osoby. Niemniej jednak kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi być adekwatna do rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, winna wynikać jak wskazano powyżej z ustaleń faktycznych obrazujących rozmiar tej krzywdy. Podkreślić należy, że powód na skutek śmierci ojca nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu, przewyciężenie reakcji żałoby nie wymagało wdrożenia leczenia farmakologicznego.

Wskazane powyżej okoliczności przemawiają przeciwko uwzględnieniu roszczenia strony powodowej w całości.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie z kwoty 10.000,- złotych do kwoty 20.000,- zł.. Dalej idąca w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 100 KPC. Powód przegrał proces w 2/3. Pozwany przegrał proces w 1/3. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony zostały obciążone kosztami w takiej części w jakiej przegrały proces.

W rozpoznawanej sprawie koszty procesu przed sądem pierwszej instancji wyniosły 7.849,20 zł., przy czym powód poniósł je w wysokości 4232,20 zł., natomiast strona pozwana w wysokości 3.617 zł. Zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty należało więc obniżyć do kwoty 1000,60 zł.

Powyżej powołany przepis zastosowano rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy uznał, że powód wygrał sprawę w drugiej instancji w 1/5 ponosząc koszty w wysokości 3700,- zł ( opłata od apelacji oraz koszty zastępstwa adwokackiego ). Pozwany poniósł koszty w wysokości 1200,- zł. podczas gdy winien ponieść 960 zł.

Na oryginale właściwe podpisy